

We Lwowie, dnia 2. lipca 1901.

Aleg. 150

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o czynnościach Departamentu
II. Wydziału Krajowego w sprawach szkolnych,
naukowych, artystycznych i stypendyjnych.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu II., uchwałą W. Sejmu z dnia 17. czerwca b. r. przekazane komisji szkolnej, obejmuje okres czasu od 15. listopada 1899 do końca grudnia 1900. — Kierownictwo departamentu II spoczywało tak, jak przedtem, w doświadczonych rękach członka Wydziału krajowego dra Józefa Wereszczyńskiego. Tok spraw, jak to z przekazanego komisji sprawozdania, z zadowoleniem wnosić należy, był, dzięki sprężystemu, wytrawnemu, z wielką znajomością rzeczy prowadzonemu kierownictwu normalny i pomyślny.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, ułożone systematycznie, zawiera następujące działy:

- I. Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej Sankcyi,
- II. Sprawy finansowe,
- III. Sprawy szkolne — w tym dziale w osobnym ustępie fundusz szkolny krajowy,
- IV. Pomniki historyczne i archiwa krajowe,
- V. Sprawy teatralne,
- VI. Zasiłki artystyczne — naukowe, petycje i inne rozmaite,
- VII. Sprawy fundacyjne, stypendyjne i religijne, towarzystw dobroczynności i ochronek,

odnosi się przeto prócz do spraw, któremi komisya szkolna zajmuje się także i do spraw należących do innych komisyj — jak budżetowa, administracyjna, przemysłowa i inne, gdzie też będą załatwione.

Przechodząc do spraw, komisji szkolnej przekazanych i zachowując porządek, w jakim sprawozdanie je przedstawia, należy wspomnieć na pierwszym miejscu

o ustanowieniu stałych posad nauczycieli religii przy szkołach ludowych.

W troskliwości swej o naukę religii w szkołach ludowych — a jakie pod tym względem panowały i w znacznej części jeszcze panują opłakane stosunki, nie potrzeba przypominać — Wysoki Sejm postanowił systemizowanie stałych posad nauczycieli religii przy szkołach ludowych. Ustawa krajowa z dnia 22. czerwca 1899 (Nr. 81 Dz. u. kr.) w art. I. poleca utworzenie stałej posady nauczyciela religii w szkołach, w których liczba godzin dla nauki religii wynosi tygodniowo co najmniej 18 g. a liczba dzieci więcej, jak osmdziesiąt. Według oznajmienia pana wiceprezydenta Rady szkolnej utworzono na podstawie tej prawnej dyspozycji przeszło 100 posad stałych katechetów. Komisya przyjęła to oznajmienie z zadowoleniem do wiadomości i skodziwa się, że c. k. Rada szkolna krajowa w tym kierunku dalej będzie postępywała.

W tym artykule wspomnianej ustawy postanawia ustęp końcowy, że, „gdzie stosunki tego wymagają“, może Rada szkolna krajowa ustanowić nauczyciela religii przy szkole 4-ro lub więcej klasowej — jednakże tylko w porozumieniu z Wydziałem krajowym. W ciągu roku 1900 ustanowiono za wspólnym porozumieniem się Rady szkolnej krajowej z Wydziałem krajowym, na podstawie powyższego postanowienia 24 nowych stałych posad nauczycieli religii, w miejscowościach i w warunkach w sprawozdaniu Wydziału krajowego na str. 8 i 9, szczegółowo wymienionych.

Utworzenie dalszych takich posad wstrzymał Wydział krajowy tym sposobem że na propozycję Rady szkolnej krajowej, by systemizować dalszych 14 posad stałych katechetów, Wydział krajowy zdania swego nie objawił, pragnąc, jak się wyraża sprawozdanie (str. 10) „ze względu na połączone z tem obciążenie funduszu szkolnego krajowego — zdać przedtem sprawę z dotychczasowego wyniku i zostawić Wysokiemu Sejmowi możność decyzji co do dalszego wprowadzenia w życie wspomnianego postanowienia“. Sprawozdanie Wydziału krajowego nie przedstawia wysokości wydatku, jakoby spowodowało ustanowienie owych 14 posad i nie wykazuje, że ten wydatek byłby obciążeniem, jakiego fundusz szkolny krajowy zniść już nie jest w stanie.

W tym kierunku Komisya szkolna sprawy bliżej nie badała, gdyż ocenienie skutków jej finansowych należy wyłącznie do Komisji budżetowej. Ze swojego stanowiska Komisya szkolna, kierując się największego znaczenia motywami, które doprowadziły do ustawy z dnia 22. czerwca 1899 r., a które istnieją dziś, tak jak istniały temu dwa lata, musi się tego domagać i stanowczo wyraża życzenie, by akcja w myśl tej ustawy podjęta i zaledwie w pierwszych początkach się znajdująca, tak przez Radę szkolną krajową co do posad, które w myśl art. I. ust. przez Radę szkolną samoistnie mają być ustanawiane — tak i co do tych, co do których potrzebnem jest poprzednie porozumienie się z Wydziałem krajowym, w miarę możności jak najenergiczniej dalej była prowadzona.

Seminaria nauczycielskie.

a) Reforma: Uchwałą z dnia 22. marca 1899 polecił Sejm Wydziałowi Krajowemu zwołać do roku ankietę, w którejby sprawa reformy seminariów nauczycielskich została przedłożoną. Temu wezwaniu nie stało się było zadość, a Sejm w r. 1900 powtórzył polecenie i zarazem uchwalił wezwanie, by z obrad tej ankiety było zrobione sprawozdanie na najbliższej sesji Sejmowej. Ankieta odbyła się, a rezultat jej obrad przedstawiony Wysokiemu Sejmowi osobnem sprawozdaniem Wydziału Krajowego.

b) Budowa internatów dla seminariów nauczycielskich. Pomimo przekonania, któremu Sejm kilkakrotnie już dał wyraz poparty pomocą materialną, że urządzenie internatów dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, jest znakomitym środkiem pedagogicznym i nader pożądanym w interesie wychowania publicznego, sprawa budowy domów na internaty nie postępuje tak, jakby sobie życzyć należało. Wydział Krajowy rozdzielił na mocy uchwały Sejmowej w roku 1900 na budowę internatów 20000 koron, a mianowicie p. zyznał komitetom internatu: w Samborze 10000 koron,

w Sokalu i Tarnowie po 4000 koron, a w Tarnopolu 2000 koron. Dziś tak przedstawia się sprawa: **W Samborze** wybudowano staraniem prywatnego komitetu miejscowego przy pomocy funduszu krajowego dom na internat na 100 uczniów — kosztem 25000 zł. Budynek wewnątrz jeszcze niezupełnie wykończony, ale od października 1900 już zamieszkały. Niedobór w kosztach budowy wynoszący 15000 zł. pokryty został tymczasowo weksłami osób prywatnych. Bez wydatnej pomocy z funduszu krajowego jest byt tego internatu wprost zagrożony i na upadek narażony.

W Sokalu umieszczono internat w zakupionej przez miejscowy komitet i odpowiednio zaadaptowanej realności. Od dwóch lat mieści się w tym internacie. Subwencya z funduszu krajowego wynosiła 10000 zł. Niedobór około 6000 zł. pokryty zobowiązaniami osób prywatnych.

W Tarnopolu wybudowano dom staraniem miejscowego komitetu przy pomocy z funduszu krajowego w kwocie 4000 zł. Od dwóch lat mieści się w tym internacie 46 uczniów. Niedobór kosztów budowy i urządzenia wynosi 10000 zł. i na razie pokryty został pożyczką hipoteczną w kwocie 20000 koron ciężącą na gmachu internatu będącym własnością towarzystwa prywatnego.

W Tarnowie dom staraniem komitetu miejscowego na 80 uczniów zbudowany w jesieni r. 1900 oddany został do użytku. — Koszta budowy i urządzenia wynoszą 39000 zł. i zostały pokryte subwencją z funduszu krajowego w ogólnej kwocie 16000 zł. spłacalną w 25 latach w półrocznych ratach po 560 zł. i znów ofiarami instytucyj i osób prywatnych.

Internaty powstają w pierwszym rzędzie za inicyatywą i staraniem miejscowych komitetów, a znaczna ofiarność osób prywatnych na ich rzecz, najlepiej świadczy, jak silną jest w tym wypadku opinia necessitatis, jak powszechnem przekonanie o ich użyteczności.

Osobistościom tym należy się najżywsza wdzięczność, najgorętsze uznanie. To jednak nie wystarcza. Sprawa internatów dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, z których dotychczas tylko zbyt szczupła liczba w internatach mogła być pomieszczoną, powinna ze względu na uznane i doświadczeniem stwierdzone, wielkie swoje znaczenie w dziedzinie wychowania publicznego doznać od W. Sejmku silniejszego poparcia a z funduszu krajowego obfitszej pomocy niż dotąd. Komisya szkolna wita z szczerem zadowoleniem proponowane przez Wydział Krajowy wstawienie do budżetu na r. 1901 kwoty o 20000 koron wyższej od kwoty uchwalonej na r. 1900, i żywo pragnie, by propozycya Wydziału Krajowego w uchwałę została zamienioną, zwłaszcza że jak świadczą liczne prośby o zasiłki na budowę nowych domów na internaty, o których wspomina sprawozdanie Wydziału Krajowego, przekonanie o zbawiennym wpływie i pożytku internatów staje się w społeczeństwie naszym coraz ogólniejszem.

c) Założenie żeńskiego seminarjum z językiem wykładowym polskim i ruskim w jednym z miast wschodniej Galicji, do którego odnosi się rezolucya W. Sejmu z dnia 5. maja 1900, jeszcze w zawieszaniu. Wydział Krajowy zakomunikował rezolucyę pismem z dnia 31. października 1900, c. k. Radzie szkolnej Krajowej, a ta przedłożyła sprawę panu ministrowi wyznań i oświaty.

d) Podwyższenie rządowej subwencji na stypendya dla seminarzystów, którego domagała się rezolucya Sejmowa z dnia 27. marca 1899 nie nastąpiło. Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 11. grudnia 1900 L. 32526 jedynie przyrzekł uwzględnić życzenie Sejmu w miarę możliwości przy rozdziale kredytu na ten cel na r. 1901 spodziewanego zrobił jednak uwagę, że nie należy spodziewać się znacznego podwyższenia tej subwencji, ponieważ za sumy na ten cel dotąd przeznaczanej t. j. 200.000 koron Galicja otrzymała 60.000 koron, czyli prawie jedną trzecią część. Komisya szkolna ubolewa, że rezolucya Sejmowa nie miała pomyślniejszego rezultatu. Z krajowego funduszu szkolnego wydano w r. 1899, a zapewne nie mniej w r. 1900 na stypendya dla uczniów i uczennic seminarjów nauczycielskich 99.982 zł.; nie można więc twierdzić, że kraj ze swojej strony za mało daje. Komisya jak na teraz nie stawia żadnego wniosku, gdyż mniema, że skoro pan minister przyrzekł powiększenie subwencji na te stypendya w miarę możliwości — wyczekać pierwiej należy ostatecznej w tym względzie decyzji.

W sprawie reorganizacji szkół wydziałowych postęp był normalny. Na podstawie ustawy z dnia 23. maja 1895 (Dz. u. kr. N. 57) zorganizowano szkoły wydziałowe żeńskie w Złoczowie i w Podgórzu; w pierwszym wypadku

przyjęto na fundusz krajowy część zwiększonego wydatku w kwocie 3890 koron, w drugim w kwocie 4570 koron. — Sprawa reorganizacji i subwencyonowania szkoły wydziałowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi we Lwowie jeszcze jest w toku — zaś sprawa takiej samej szkoły w Rzeszowie (p. 12) doznała załatwienia w zwyczajnej drodze wykonania ustawy z dnia 23. maja 1895 Nr. 57 Dz. u. kr.

Obniżenie ceny książek szkolnych dla szkół ludowych.

Uchwałą z dnia 22 Marca 1899 wezwał Sejm Radę szkolną krajową, by starała się obniżyć ceny książek szkolnych dla szkół ludowych szczególnie w klasach najniższych. Dzięki staraniom Rady szkolnej krajowej i kuratoryi zakładu im. Ossolińskich, za co i jednej i drugiej należy się uznanie — udało się zachować wydawnictwo książek ludowych zakładowi narodowemu im. Ossolińskich a zarazem uzyskać obniżenie ceny tych książek na str. 12 sprawozdania Wydziału krajowego szczegółowo wykazane. Kontrakt z zakładem narodowym imienia Ossolińskich przedłużony został z upoważnienia p. ministra wyznań i oświaty na dalszych lat dziesięć — to jest na czas od 1-go lipca 1900 do 30-go czerwca 1910.

Sprawa uchwał sejmowych z 30-go kwietnia i 1-go maja 1900 odnosząca się do szkół średnich galicyjskich — została przedłożona panu ministrowi wyznań i oświaty. Merytoryczne sprawy tej załatwienie wymaga jednak według pisma Rady szkolnej krajowej z dnia 12 lutego 1901 L. 30576 z natury rzeczy dłuższego czasu.

Wniosek o założenie ruskiego gimnazjum w Stanisławowie — do którego odnosi się uchwała Wysokiego Sejmu z 5 maja 1900 — został ponowiony w bieżącej sesji Sejmowej przemówieniem posła Barwińskiego i będzie objęty osobnym sprawozdaniem.

Subwencyonowanie: a) żeńskiej szkoły średniej w Krakowie, b) szkół ewangelickich, których w kraju istnieje 96 i c) szkoły izraelickiej w Brodach należy co do swojego merytorycznego załatwienia do komisji budżetowej.

Ze swojego stanowiska komisja szkolna oświadcza się ad a) za dalszem subwencyonowaniem średniej szkoły żeńskiej w Krakowie ze względu na wykazany po myślny rezultat nauki. Na 21 kandydatek — które się poddały egzaminowi dojrzałości — 16 zdało ten egzamin — a z tych 6 z odznaczeniem. Ad b.) Co do prywatnych szkół ludowych ewangelickich, to Rada szkolna krajowa zaleca ich subwencyonowanie, raz dla tego, że w niektórych miejscowościach zastępują w zupełności publiczne szkoły ludowe a powtóre ze względu na to, że krajowi powinno na tem zależeć, aby szkoły utrzymywane przez gminy ewangelickie były ściślej związane z krajem i z ogólnym kierunkiem naszego publicznego wychowania. Wydział krajowy zasadniczo nie jest przeciwny subwencyonowaniu tych szkół i rozważa następujące alternatywy, mianowicie: albo wyznaczenie w budżecie funduszu szkolnego krajowego corocznie pewnej kwoty na zapomogi dla nauczycieli, albo przyznawanie nauczycielom stałych dodatków pięcioletnich z funduszu szkolnego krajowego albo wreszcie przypuszczenie nauczycieli szkół ewangelickich i wogóle wszystkich szkół prywatnych do udziału w funduszu szkolnym emerytalnym. Po dokładnem zbadaniu finansowej doniosłości tych trzech alternatyw Wydział krajowy poweźmie decyzją i przedstawi Wysokiemu Sejmowi swoje wnioski.

Komisja szkolna mniema, że bliższe rozbieranie tej sprawy byłoby przedwczesnem w tej chwili; sprawa będzie aktualną, gdy Wydział krajowy wystąpi z konkretnymi wnioskami, jednakże dziś już komisja szkolna zaznacza że, według jej zdania ryczałtowe subwencyonowanie wszystkich 96 szkół ludowych ewangelickich nie miałoby dostatecznego uzasadnienia.

Co do udzielenia zasiłków z szkolnego funduszu krajowego dla odznaczających się uuczycieli ewangelickich szkół ludowych komisja chętnie powitała wnioski, które przedstawić zamierza Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową.

ad c.) Szkoła izraelska w Brodach, do której w roku szkolnym 1899/900 uczęszczało 450 chłopców i 530 dziewcząt, wykazuje według sprawozdania delegata Wydziału krajowego posła Oktawa Sali stały i tradycyjny postęp pod każdym względem. Jako ujemne spostrzeżenie zaznacza delegat Wydziału krajowego, iż w kierownictwie coraz bardziej uwydatnia się faworyzowanie żywołu niemieckiego i pewna dążność do unikania jawności. Komisya szkolna spodziewa się, że braki przez delegata Wydziału krajowego podniesione przez powołane do tego czynniki w właściwy sposób usunięte zostaną.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie.

Cesarz najwyższem postanowieniem z dnia 24 lutego 1900 raczył zezwolić na przekształcenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie na „Akademię“ sztuk pięknych z prawomocnością od dnia 1-go października 1900. Tym sposobem w całej pełni stało się zadość uchwale se mowej z dnia 4-go Marca r. 1899, co komisya szkolna z największem zadowoleniem i najwyższą wdzięcznością bierze do wiadomości.

Pomniki historyczne i archiwa krajowe.

W tym dziale wykazuje Wydział krajowy w jaki sposób załatwił w myśl opinii grona konserwatorów przekazane sobie przez Sejm petycyje o subwencyę na restauracye pomników historycznych. Sprawozdanie to nie nastrojeza sposobności do żadnych szczególniejszych uwag, zwłaszcza, że przedmiot wyczerpująco był omówiony w przeszłorocznem sprawozdaniu komisji szkolnej. W tem sprawozdaniu zwrócono bardzo słusznie uwagę także na poszukiwania i studia z epoki przedhistorycznej, a Sejm uchwałą z 3. maja 1900 przekazał Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy petycyę dr. Włodzimierza Demetrykiewicza o subwencyę na badania archeologiczne celem wykończenia rozprawy „o epoce przedhistorycznej na obszarze dzisiejszej Galicyi“. Wydział krajowy udał się do krakowskiej Akademii o objawienie zdania. Akademia uznając ważność i konieczną potrzebę zaniedbanych studyów przedhistorycznych w kierunku, w którym je prowadzi dr. Demetrykiewicz, a nie mogąc sama w tych studyach materyalnie go zasilić — poparła rzeczoną petycyę. — Wydział krajowy zdaje o tem sprawę — ale wniosku żadnego nie stawia, trzymając się, śnać dosłownie uchwały Sejmowej, mówiącej o zbadaniu petycyi i zdaniu o niej sprawy — lecz nie żądającej wniosku. Komisya szkolna sądzi, że petycyja dr. Demetrykiewicza ze względu na ważność przedmiotu i na poparcie Akademii Umiejętności zasługuje na wszelkie uwzględnienie. Uchwalenie subwencyi Sejmowej proponować komisya szkolna nie ma prawa, wyraża jednak życzenie, by Wydział krajowy uzupełnił swoje sprawozdanie o tym przedmiocie wnioskiem na udzielenie odpowiedniej subwencyi dr. Demetrykiewiczowi.

Sprawy teatralne.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zaznacza przedewszystkiem nader pomyślny zwrot, jaki dokonał się w ciągu roku ubiegłego w stosunkach Lwowskiego teatru. I rzeczywiście przewrót w tych stosunkach zupełny. Z instytucji, a raczej przedsiębiorstwa prywatnego — jakim był teatr w ostatnich latach — stał się dziś instytucją publiczną. Tak, jak w Krakowie, tak teraz we Lwowie teatr jest teatrem miejskim, a byt i przyszłość jego na silnych oparte podstawach — dzięki ofiarności miasta i kraju.

Znacznym sumptem wzniesiony wspaniały nowy gmach zadość czyni najwzbredniejszemu wymaganiom. Nowa dyrekeya, która razem z otwarciem nowego teatru objęła jego kierownictwo, pomimo rozmaitych przeszkód i trudności zaraz w począt-

kach swojej działalności — jak słusznie stwierdza Wydział krajowy — bardzo znacznie podniosła poziom artystyczny lwowskiej sceny. Złożyły się na to: niepospolity dobór pierwszorzędných sił artystycznych, starannie z wielkiem znawstwem i wykwintnym smakiem ułożony repertuar i znakomita, kosztów nie szczędząca, reżyserya. Dyrektor Tadeusz Pawlikowski zasługuje na najzupełniejsze uznanie, na wszelkie moralne i materyalne poparcie.

Z otwarciem nowego teatru, dziś miejskiego, przeszedł bezpośredni nadzór pod względem artystycznym i administracyjnym na radę miejską i jej organa, i utworzono miejską komisję teatralną, zaś Wydział krajowy rozwiązał dotychczasową swoją komisję artystyczną.

Za tem nie idzie, żeby był ustał wszelki wpływ Wydziału krajowego na sprawę teatru. Rzeczą urugulowaną została w następujący sposób: Sejm przyznając uchwałą z dnia 8. lutego 1895 na budowę teatru miejskiego we Lwowie subwencję w maksymalnej kwocie 300.000 zł. postanowił, że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni wpływ na teatr miejski we Lwowie od chwili wybudowania nowego gmachu, a to bez względu na to, czy gmina prowadzić będzie teatr we własnym zarządzie lub go wydzierżawi. W tym ostatnim wypadku Reprezentacya kraju, a względnie Wydział krajowy mieć będzie prawo zatwierdzenia umowy o dzierżawę teatru, tak że umowa wejdzie w życie dopiero po jej zatwierdzeniu przez Wydział krajowy.

Reprezentacya miasta deklaracyą z dnia 11. listopada 1898 zgodziła się na te postanowienia, a następnie w czerwcu 1900 przedłożyła Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia kontrakt o dzierżawę teatru z panem Pawlikowskim na czas od 1. października 1900, do 1. października 1906 r. Zatwierdzając ten kontrakt uchwałą z dnia 3. lipca 1900 l. 42318 Wydział krajowy z mocy zastrzeżonego sobie i przez reprezentacyę miejską przyznanego wpływu na sprawę teatru postanowił:

- 1) że w teatrze miejskim dawane będą przedstawienia w języku polskim co dziennie przez dziesięć co najmniej miesięcy w roku.
- 2) że dwa razy w tygodniu dawane będą, ewentualnie w godzinach popołudniowych przedstawienia popularne, sztuk przeważnie patryotycznych i ludowych — z których to przedstawień, przynajmniej jedno ma być po cenach do połowy znizowanych.
- 3) Wydziałowi krajowemu przedkładanym będzie co miesiąc repertuar sztuk teatralnych. Repertuar ten powinien odpowiadać zadaniom sztuki, stanowisku miasta Lwowa, jako stolicy kraju i wymaganiom czasu, ze szczególnem uwzględnieniem polskiej literatury dramatycznej. W razie, jeżeli teatr będzie prowadzony w własnym zarządzie gminy, repertuar miesięczny ma być przedkładanym zawsze 14 dni naprzód.
- 4) Przedstawienia teatralne powinny odpowiadać wymaganiom i godności teatru stolicy kraju, obsada zatem wszystkich działów ról powinna być do tych wymagań zastosowaną. Wydziałowi krajowemu służyć ma prawo żądania, aby wszelkie braki w tym względzie dostrzeżone, były usunięte.
- 5) Na wypadek prowadzenia teatru w własnym zarządzie, będzie gmina obowiązana ustanowić artystycznego kierownika sceny, którego zatwierdzać ma Wydział krajowy.

Na wypadek wydzierżawienia teatru, Wydział krajowy ma prawo zatwierdzenia kontraktu — w wypadkach rozwiązania kontraktu dzierżawnego przed terminem prawo zatwierdzenia tymczasowego artystycznego kierownika teatru.

Komisya szkolna widzi z zadowoleniem, że w ten sposób Wydziałowi krajowemu zapewniony został zupełnie wystarczający wpływ na sprawę teatru, na którą z natury rzeczy nie można zapatrywać się jedynie ze stanowiska lokalnego.

Nie idzie tu tylko o subwencję, dawaną z funduszu krajowego, ale o czuwanie nad tem, by teatr pod względem narodowym i obyczajowym w sposób zgodny z interesem publicznym spełniał swoją misję cywilizacyjną.

Teatr krakowski przeżył ciężką chwilę, gdy stanął nowy teatr lwowski. Pan Tadeusz Pawlikowski, były dyrektor krakowskiego teatru pozyskał był wiele i to najlepszych sił krakowskich dla Lwowa, co na razie bardzo utrudniło zadanie dyrekcji krakowskiej. Przesilenie to trwało jednak krótko, a repertuar — jak stwierdza Wydział krajowy — w ostatnim sezonie był wzorowym.

Teatr ruski stojący pod zarządkiem Towarzystwa „Ruska Besida“ dał w ubiegłym sezonie 211 przedstawień w rozmaitych miejscowościach na prowincyi, a nadto w Krakowie (15 przedstawień) i we Lwowie.

Wydział krajowy ze względu na artystyczne powodzenie i wartość sceny ruskiej wypłacił w zupełności subwencyę przez Sejm przyznaną w kwocie 14.500 K.

Besida ruska i komisya ustanowiona przez Wydział krajowy dla artystycznego nadzoru sceny ruskiej wniosły petycyę o podwyższenie subwencyi do wysokości 30 000—40 000 koron; zaś Wydział krajowy nadmieniamy wprawdzie, że niedobór teatru ruskiego z końcem I półroczu 1900 wzrósł do kwoty 5.889 i że teatr ruski pod zarządkiem Besidy ruskiej — jak na teraz — w miarę środków rozporządzalnych spełnia należycie swą misyę i zasługuje w zupełności na dalsze poparcie z funduszy krajowych, jednak nie stawia konkretnego wniosku.

Komisya szkolna podziela zapatrywanie Wydziału krajowego, że teatr ruski zasługuje na dalsze poparcie z funduszu krajowego.

Postawienie formalnego wniosku musi pozostawić komisji budżetowej.

Konkurs dramatyczny polski który, w zeszłym roku, jak to komisya z. r. z przykrością przyjęła była do wiadomości, żadnego nie był wydał dodatniego rezultatu, gdyż na 55 zgłoszonych utworów, nie uwzględniono żadnego i rozpisano nowy konkurs — w ubiegłym sezonie pochwalić się może lepszym wynikiem.

Nadesłano 61 utworów, pierwszą nagrodę (1000 k.), przyznano sztuce „Zmory“ Dra Sydona Frydberga, drugą nagrodę 500 kor. sztuce „Dyletanci“ p. Zofii Wójcińskiej, zaszczytną wzmianką odznaczono „Circe“ St. Rossowskiego i „Ocknienie“ Dr. Kaźm. Rakowskiego, kilka innych wyróżniono i uchwalono rozpisywać konkursy nadal co trzy lata, z czem się komisya szkolna zupełnie zgadza.

Konkurs dramatyczny ruski — na który Sejm wstawił do budżetu na rok 1899 kwotę 1500 koron nie wydał rezultatu dodatniego.

Nadesłano 12 utworów dramatycznych. Komisya konkursowa nie przyznała nagrody żadnemu.

Nowy konkurs rozpisano po koniec sierpnia 1901. Komisya szkolna żywi nadzieję i życzenie, by ten konkurs lepszym był uwieńczony rezultatem.

W dziale VI. „Zasiłki artystyczne, naukowe, petycyjne i inne rozmaite“ Wydział krajowy wykazuje przedewszystkiem w jaki sposób porozdzielał kwoty ryczałtowe w budżecie na rok 1900 na te zasiłki przez Sejm przeznaczone i wstawione. Rozdział ten komisji szkolnej nie dał powodu do ważniejszych uwag, zwłaszcza że o Zasiłkach na budowę internatów seminarzyckich już poprzednio była mowa. Załatwienie a. w. względnie ocenienie petycyj w tym dziale sprawozdania wymienionym należy przeważnie do komisji budżetowej.

Sprawy fundacyi skarbkowskiej objęte są osobnem sprawozdaniem.

Wykazany także w tym dziale stan ogólny majątku z końcem roku 1899 Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, któremu przeszłoroczne sprawozdanie komisji szkolnej wyczerpująco poświęciło wzmiankę, korzystnie się przedstawia. Majątek ten wynosił z końcem roku 1899: 916.607 zł. 77¹/₂ ct., więcej o 41.108 zł. 60 ct. jak z końcem roku poprzedniego.

W dziale tym (VI) najrozmaitsze przedmioty są zawarte, a nieco systematyczniejszy układ sprawozdania byłby w ogóle pożądanym.

Działem VII objęte sprawy fundacyjne, stypendyjne i religijne towarzystw dobroczynności i ochronek należą przeważnie do komisji budżetowej i administracyjnej.

Co do masy spadkowej ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego, to z powodu procesu przez brata fundatora hr. Włodzimierza Baworowskiego wytoczonego — dekret przyznania spadku dotąd nie został wydany, a proces nie doszedł jeszcze do stadyum repliki. Że w tych okolicznościach dziś ani w przybliżeniu nawet nie da się przewidzieć, kiedy fundacya hr. Baworowskiego będzie mogła być uregulowaną a zwłaszcza aktywowaną, nie potrzeba bliżej dowodzić.

Komisya szkolna żywi uzasadnioną nadzieję, że Wydział krajowy wszelkiego dołoży starania celem przyspieszenia i sfinalizowania tej sprawy.

Z zadowoleniem komisya szkolna konstatuje, że aktywowanie fundacyj stypendyjnych dotąd nie aktywowanych i w ciągu ubiegłego roku robiło postępy. Z początkiem roku szkolnego 1900/1 aktywowano ośm takich fundacyj

w sprawozdaniu (p. 41, 42) szczegółowo wykazanych. Dotąd nieaktywowanych jest pięćdziesiąt pięć — z powodu, że albo stosunki prawne jeszcze nie uregulowano — albo majątek fundacji dotychczas nie mógł być zrealizowany — albo termin przez fundatorów oznaczony jeszcze nie zapadł — lub warunki nie spełnione — jednakże w wielu wypadkach ułożenie projektu aktu fundacyjnego jest już w toku.

Komisya szkolna spodziewa się — że tak jak dotąd — tak i w przyszłości Wydział krajowy z gorliwością i z pomyślnym skutkiem starać się będzie o dalsze aktywowanie tych w naszych stosunkach tak dobroczynnych fundacyj.

Stan majątku zarodowego funduszy w stypendyjnych z końcem grudnia 1900 wykazuje Wydział krajowy w kwocie 9,269.980 kor., 81 h.; Z końcem r. 1899 wynosił ten majątek kwotę 9,065.168 kor. 53 h. Zwiększył się tedy w tym czasie o 204.812 kor., 28 h.

W powyższej sumie mieści się wartość dóbr i realności (p. 51 B.) z kwotą 940.535 kor., 46 hal. Nie podano i nie uwzględniono w tem obliczeniu wartości dóbr: Szypowce, Kochanówka, Kuźmina dolna i górna, Dzwonowa, Urlów ($\frac{3}{4}$ części) Jacowce i jednej realności w Tarnopolu, jako dotychczas nieoszacowanych, — a jednak dopiero po doliczeniu wartości tych realności do powyższej sumy 940.535 kor. 46 h., a względnie 9,269.980 kor. 81 h., otrzymamy rzeczywisty stan majątku zarodowego funduszy stypendyjnych. Zamknięcie rachunków funduszy krajowych za rok 1899 wykazuje na str. 424 w funduszach stypendyjnych dochody z dóbr i realności, a właściwie czystą nadwyżkę dochodów, a pomiędzy temi także i z realności dotąd nieoszacowanych, których wartości w sprawozdaniu nie podano — z wyjątkiem „Dzwonowy“, co do której ani wartości nie podano — ani czystego dochodu. Dobra i realności, których wartości nie wykazano, przyniosły czystego dochodu: Szypowce 2.000 złr. (4.000 kor.), Kochanówka 3.700 złr. (7.400 kor.), Kuźmina dolna i górna 2050 złr. (4.100 kor.), Urlów $\frac{3}{4}$ części 2.500 złr., (5.000 kor.) Jacowce 4.708 złr. 24 ct. (9.416 kor. 48 hal.). Realność w Tarnopolu 2.698 złr. 01 ct. (5.396 k. 02 hal.). Otóż bez formalnego przeprowadzenia właściwego oszacowania, może połączonego z trudnościami i niedogodnościami, należałoby — jak sądzi komisya szkolna, obliczyć wartość tych dotąd nieoszacowanych dóbr i realności, na podstawie rzeczywistego czystego dochodu i wykazać ją w najbliższym sprawozdaniu. Co do majątku Dzwonowa, co do którego w sprawozdaniu Wydziału krajowego, nie wykazano ani wartości, ani dochodu, dał szef II. Dypartamentu następujące wyjaśnienie:

Majątek ten pozostaje dotąd w zarządzie e. k. Namiestnictwa, gdyż wedle aktu fundacyjnego, miał być sprzedany i wskutek tego zaniechano oddania go w zarząd Wydziału krajowego, ile że ciągle były w toku starania w celu przeprowadzenia tej sprzedaży, poczem oddanie majątku nabywcy nastąpiłoby już wprost ze strony e. k. Rządu,

Obecnie jest ten majątek wydzierżawiony po dzień 31 grudnia 1903 za czynsz w kwocie 1300 koron rocznie. W rb. powiodło się nareszcie znaleźć nabywców majątku w osobie kilku właścian Dzwonowskich, którzy ofiarowali za majątek 50.155 k. i przyjęli obowiązek dotrzymania kontraktu dzierżawy. Zawarcie kontraktu, zabezpieczone znacznem wadium, jest w toku.

Doliczywszy do powyższej sumy funduszy stypendyjnych 9,269.980 k. 81 h. sumę majątku zarodowego innych funduszy naukowych, dobroczynnych i pomnikowych, w zarządzie II. Departamentu, która z końcem r. 1899 wynosiła 5,351.315 kor. 58 h. a obecnie wynosi 5.382.912 k. 62 h. tudzież sumę majątków zarodowych dwudziestu jeden funduszy dobroczynnych i stypendyjnych, przydzielonych innym departamentom Wydziału krajowego, wynoszącą z końcem roku 1900

okazuje się ogólna suma tych majątków w kwocie

618.481 k. 25 h.

15,271.374 k. 68 h.

Jednakże do tej sumy powinna być w przyszłości doliczoną wartość wyż wspomnianych, dotychczas nie oszacowanych realności.

W końcu komisya szkolna nie może nie wyrazić ubolewania, że uchwalona przez Sejm na posiedzeniu z dnia 5-go maja 1900, w naszych stosunkach wiejskich tak potrzebna i pożyteczna nstawa o pobieraniu od gmin kwot konkurencyjnych, na rzecz funduszy szkolnych miejscowych, dotychczas jeszcze nie weszła w życie.

W zeszłorocznem sprawozdaniu komisji szkolnej, wyczerpująco była przedstawioną sprawa „Macierzy polskiej“, przyczem wyrażono zdanie, że działalność jej dodatnia, ale stanowczo zbyt powolna. W tegorocznym sprawozdaniu Wydziału krajowego, żadnej o Macierzy polskiej nie ma wzmianki, co tem bardziej uderza, że o pokrewnej jej ruskiej instytucji „Proświty“, Wydział krajowy oznajmia, że uchwaloną dnia 3-go maja 1900 subwencję dla tego towarzystwa na wydawnictwo dzieł ludowych w kwocie 6.000 kor. wypłacił, przekonawszy się w myśl uchwały sejmowej, że wszystkie wydawnictwa Towarzystwa są pożyteczne, nie zawierają szkodliwych tendencyj i odpowiadają warunkom uchwały sejmowej z 13-go lutego 1897 r.

Komisya szkolna pragnie, by i o Macierzy polskiej corocznie sprawozdanie otrzymywała.

Komisya szkolna w przekonaniu, że Wydział krajowy zechce uznać i uwzględnić wypowiedziane w niniejszem sprawozdaniu drobne uwagi, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego, z czynności Departamentu II-go za czas od 15 go listopada 1899, do końca grudnia 1900 przyjmuje się do wiadomości.

Czartoryski
przewodniczący.

Zaleski
sprawozdawca.

